

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
**BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorążczyzna 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
 Telefon Redakcji Nr. 176. — Telefon Administracji Nr. 12.

Cena egzemplarza  
 w miejscu  
 na prowincji  
**120** mk.

**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	2500	—	Mk.
we Lwowie z dostawą	2700	—	Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700	—	Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200	—	Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 9—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Po wyborach do Sejmu.

Wbrew przechwałkom prawicy, sławiącej wobec latwości rękome swoje zwycięstwo wyborcze, triumf jej jest wielce problematycznym. Nie tylko nie zanosi się na to, by mogła niepodzielnie uchwycić ster rządów w swoje ręce, ale na podstawie otrzymanych dotychczas informacji o wyniku wyborów stwierdzić już można, iż nie będzie ona miała w Sejmie większości.

Wprawdzie blok ósemkowy zdobył większą ilość mandatów, niż każde z ugrupowań lewicowych, z osobna wzięte, bynajmniej jednak nie więcej, niż cały zespół lewicy.

Operując się na danych „Rzeczypospolitej” widzimy, że w chwili obecnej rozporządza 8-ka liczbą 168 mandatów (obl. wraz z listą państw.).

Mandaty innych stronnictw wynoszą wedle tego samego źródła:

- lista 1 — 71 mandatów
- lista 2 — 40 mandatów
- lista 3 — 38 mandatów
- lista 5 — 2 mandaty
- lista 7 — 26 mandatów
- lista 15 — 4 mandaty.

Tym sposobem otrzymany przypuszczalnie się lewicy, wyrażającą się w sumie około 180 mandatów.

Prawdopodobne jest, że urzędowe obliczenia już tego stosunku bardzo nie zmienia.

Sily prawicy i lewicy będą mniej więcej równe. Poza tem jednak na widowni naszych Izb prawodawczych wystąpi inny jeszcze czynnik.

Nie będzie to, jak spodziewano się centrum, ani centrolew, których zadanie polegać miało na łagodzeniu skrajnych przeciwieństw i prowadzenie Państwa drogą umiarkowanych reform.

Ugrupowania centrowe poniosły istotnie stanowczą klęskę. Organy dem. narodowe piszą o tem w tonie radosnym i triumfalnym, podkreślając, że wyborcy chcą hasel wyraźnych, „krajowych”.

Tak jest istotnie, ale to dowód tylko, że ogół wyborców w Polsce jest politycznie bardzo mało dojrzałym; dogadzą mu hasła, nad którymi, jak sądzi, nie potrzebuje sobie łamać głowy: Ot „Bóg i Ojczyzna!”, albo „Precz z burżuazją!” — wystarczą za program.

Czynnikiem, który w Sejmie obecnym odegrać może bardzo poważną rolę jest przedstawicielstwo naszych mniejszości narodowych.

Lista Nr. 16 (blok mniejszości narodowych) lista Nr. 17 (sioniści) i inne listy żydowskie zdobyły razem 70 mandatów. Możliwym jest bank wszystkich posłów z list powyższych, co utworzyłoby w Sejmie klub, który między innymi wadzającymi się głosami prawicy i lewicy odgrywałby stałe rolę t. zw. języczka u wagi, to jest przyczyniłoby na tę lub ową stronę głosowanie o każdej sprawie.

A strona Sejmu, która by weszła z czynnikami tym w stałe porozumienie, zapłacić musiałaby za to, daleko idącymi ustępstwami z interesu państwowego.

Ze wybory odbyły się nie pod hasłem interesu Państwa przedewszystkiem, a potem interesów poszczególnych warstw, ale raczej pod znakiem antagonizmów narodowościowych i tym sposobem wytworzyła się sytuacja pełna niebezpieczeństw i wysoce, ze względów polityki zagranicznej, drażliwa, to już pozostanie zasługą (w ujemnym znaczeniu) tych partii, które w sposób wprost obłędny, przeciwstawiając interes „narodowy”, interesowi państwowemu, wytwarzają na każdym kroku ogniska wzajemnych nienawiści wśród współobywateli. Szowinizm ich wzorowany na hakatyzmie pruskim, jest wychowawcą i nauczycielem innych szowinizmów. Żydzi głoszący na liście sionistycznej, mówili: „Głosujemy na 17-ke, bo to jest nasza 8-ka”.

Powiedzenie — wielce charakterystyczne! Czy obecność w Sejmie tego, sila liczebna dość poważnego czynnika, niechętnego, a niekiedy wprost wrogiemu Polsce, doprowadzi do kompromisu między polskimi stronnictwami, czy przyczyni się do wytworzenia rządów koalicyjnych — przyszłość pokaże.

Sejm obecny ma tę wyższość nad poprzednim, iż procent inteligencji jest w nim znacznie

poważniejszy, spodziewać się zatem należy, że i zrozumienie interesu publicznego będzie w nim głębsze i skłonność do koniecznych a zbawien-nych kompromisów — znacząca.

Przed Polską otwiera się nowy okres państwowego bytu, z pewnością nie łatwiejszy od poprzedniego.

Myśl państwowa polska rozwiązać będzie musiała obok tysiąca problemów natury politycznej, ekonomicznej i społecznej, także problem narodowości obcych, zamieszkujących nasze państwowe terytorjum.

Pamiętać należy, że łatwo dla nas zrozumiałem hasłem: „Precz...” problemy te rozwiązać się nie dadzą.

Oby mądrość przodków, co na starym drzewie umieli „szczepić ludy nowe”, tak, że potem „rosły na jednej łodydze” jako kwiaty z jednego poczęte krzewu. „jak dwa pszczołne roje, które pasiecznik zlewa w jednych ulów ściany”, towarzyszyła nowym prawodawcom naszym!

Oby starali się jednocześnie i harmonizować, a nie rozstrajać i waśnić. oby za podważenie państwowego rozwoju Polski wzięli miłość nie nienawisć!

H. C.

## Fiasco p. Petruszewicza w Londynie.

Warszawa. (AW). Z Londynu nadchodzą wiadomości, że od pewnego czasu przebywa tam Petruszewicz, ale wszelkie jego starania zmierzające

do zainteresowania oficjalnych sfer angielskich jego polityką poniosły kompletne fiasco.

## Nota Rządu polskiego do Rosji.

Warszawa. (PAT.) Dnia 7. bm. wzięta została sowieckiemu przedstawicielstwu w Warszawie następująca nota werbalna: Prawidłowe stosunki przedstawicielskie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rosją zostały nawiązane w roku ubiegłym przez wydelegowanie p. Filipowicza do Moskwy, a p. Karachana do Warszawy, przyczyniając się do stopniowego regulowania szeregu zagadnień dotyczących obu państw, a w szczególności skomplikowanych zagadnień związanych z wykonaniem traktatu ryskiego. Po powołaniu p. Karachana do Moskwy w styczniu br. dla zastępstwa komisarza ludowego dla spraw zagranicznych został mianowany charge d'affaires, poczem w październiku br. przybył jako stały zastępca p. Karachana p. Oboleński. Ze strony polskiej również w październiku br. wysłany został do Moskwy nowy charge d'affaires p. Knoll. W związku z oficjalnem rozpoczęciem rokowań przez p. Oboleńskiego zostały podniesione przez

rząd rosyjski pewne szczegóły natury formalnej, do których rozważania rząd polski przystąpił z gotowością, których przychylnego rozwiązania należało oczekiwać wkrótce. W tym stanie rzeczy najmnie spodziewanej zostało zakomunikowane intencje rządu R. S. F. R. S. ultimatywne żądanie natychmiastowego załatwienia rzeczonych formalnych szczegółów. Wobec niezwykłości podobnego żądania w stosunkach dyplomatycznych rząd polski uczuł się zmuszonym uchylić podobne żądanie, poczem p. Oboleński oświadczył, że musi opuścić Warszawę. Gdy zaś jednocześnie nasz charge d'affaires w Moskwie nie miał możliwości wręczenia swych listów wierzytelnych, rząd polski musiał uznać za konieczne wezwanie p. Knolla do Warszawy.

Ubolewając nad tym incydentem, wywołanym przez rząd R. S. F. R. S. rząd polski zysk przekonaniem, że sprawa ta zostanie w najkrótszym czasie wyjaśniona i uregulowana.

## Wyjaśnienia Ministra spraw zagranicznych.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o g. 17.30 oświadczył Min. spraw zagr. Narutowicz wobec dziennikarzy co następuje:

W momencie, kiedy uwaga czynników politycznych polskich i prasy jest pochłonięta niezmiernie ważną dla państwowości polskiej sprawą wyborów do pierwszego po konstytucyjnym Sejmie i Senatu posiedzeniu, obowiązek zabrać

jednak panom kilka chwil czasu sprawami polityki zagranicznej. A czynie to przedewszystkiem dlatego, by podkreślić z jaką uwagą śledzi zagranicą przebieg naszych wyborów. Za bardzo po-nyślny pożytywać można z tego powodu obawę, że społeczeństwo nasze wykazało w pełni dojrzałość swoją w zrozumieniu powagi chwili i interesu państwowego. Ogromna frekwencja,

ładnym wypadkiem nie zamącony spokój, nawet w okręgach, w których od dłuższego już czasu zorganizowana tendencyjna akcja z zewnątrz starała go się zakłócić, są świadectwem doskonałego egzaminu, jakim się poszczycić może wobec zagranicy nasz naród w swoim rozwoju państwowym. Znaczny procent uprawnionych do głosu wśród mniejszości narodowych, a mianowicie na myśli kresy wschodnie, stanął swobodnie do urny wyborczej, przez co miał możliwość podkreślić całą liberalność naszej konstytucji i bezstronność postępowania władz administracyjnych.

W przeciwieństwie do tego z przykrością stwierdzić muszę, że prawie równocześnie z naszymi przeprowadzono wybory na Litwie Kowieńskiej. Pomimo, że dały one wyraz przekonani ludności miejscowej, dały rządowi litewskiemu już po ich odbyciu asumpt do tendencyjnej rewizji wyników i sztucznych przesunąć na korzyść stronnictw rządzących, na rażącą szkodę mniejszości narodowej. Sprawę tę tak blisko obchodzącą między innymi żywioł polski w Kowieńszczyźnie śledzić musimy wraz z całą zagranicą, tem pilniej, że rząd kowieński nie uznał dotąd za wskazane podać urzędowo do wiadomości publicznej istotnego wyniku wyborów. W każdym bądź razie według postudanych przez nas wiadomości, ludność polska w Kowieńszczyźnie składając się w znacznej większości z drobnych rolników, zachowała swoją świadomość narodową, przeprowadzając wybór około 6 polskich posłów, których mandat w znacznej części rząd kowieński chce najniesłuszniej unieważnić. Jeżeli przedstawiłem panom powyżej doniosłość w polityce międzynarodowej stabilizacji wewnętrznych organów państwowych w drodze wyborów, to uczyniłem to w zrozumieniu, że są one fundamentalnym świadectwem pokojowego rozwoju państw i narodów. Nasza zdecydowana polityka pokojowa, która pozwoliła nam dziś skierować uwagę i energię ku wewnętrznej budowie Państwa, nie minęła bez echa. Jak to już miałem możliwość na ostatnim zebraniu panom wykazać, w dziedzinie stosunków międzynarodowych sprawa Bliskiego Wschodu, do której tu właśnie czynię aluzję, zmierza już dziś po części dzięki i naszym wysiłkom, do pokojowej likwidacji. Jakkolwiek byliśmy od początku zwolennikami zlokalizowania sprawy Bliskiego Wschodu i ograniczenia liczby uczestników konferencji, która ma ją rozwią-

zać, to jednak nie przestaliśmy ani na chwilę odceniać wagi naszych własnych interesów w tym względzie. Rząd polski zaznaczył zresztą, gdzie należało swe stanowisko. Dziś nie bez zadowolenia stwierdzić mogę, że znajduje ono lepsze zrozumienie w życzliwych nam sferach opinii zagranicznej, niż można o tem sądzić up. z zaskakujących na uwagę artykułów z dni ostatnich wybitnego publicysty francuskiego na łamach „Tempsa”. W każdym razie nikt dziś nie może mieć wątpliwości, że Rząd polski nie mógłby się czuć w jakiegokolwiek mierze związanym ukł. dom międzynarodowym, w którym by nie brał udziału.

W związku ze zmianą rządu we Włoszech otrzymałem od prez. Mussoliniego za pośrednictwem włoskiego charge d'affaires w Warszawie oficjalne zawiadomienie o tym fakcie wraz z wyrazami gorącego pragnienia utrzymania i zacieśnienia stosunków polsko-włoskich. Wczoraj wysłałem prez. Mussolinimu za pośrednictwem posła naszego w Rzymie podziękowanie rządu polskiego i wyraziłem pragnienie szczerą przyjaźni i współpracy polsko-włoskiej, opartej na wzajemnym zaufaniu.

Zwrot w polityce włoskiej w kierunku braterstwa broni z czasów wojny i podniesienia prestige Włoch zagranicą zaznacza się również w dążeniu do zacieśnienia węzłów ze wszystkimi sojusznikami i zaprzyjaźnionymi państwami, w pierwszym zaś rzędzie ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją. Dotychczasowe stanowisko Bonara Lawy i Poincarego względem prez. Mussoliniego pozwala przypuszczać, że wobec zbliżającej się konferencji lozańskiej i konieczności solidarnej polityki w sprawach Bliskiego Wschodu rządy francuski, angielski w tym samym kierunku pracować będą. Te same motywy konieczności solidarnej polityki między aliantami mogą się odbić jedynie korzystnie na bezpośrednich stosunkach polsko-włoskich tak politycznych, jak i ekonomicznych. Dlatego też Rząd polski odnosi się z zaufaniem do nowego gabinetu włoskiego, wierząc, że polityka jego iść będzie po linii utrwalenia pokoju tak w Europie, jak i na Wschodzie, opierając się na zawartych traktatach.

Przechodząc do konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, — pragnę przypomniać, że w

międzyczasie przyjmując nasze zbiorowe postanowienia rewelskie, oznaczył rząd sowieków termin rozpoczęcia tej konferencji na 30. bm. Pod względem programu jej prac żadne zmiany z naszej strony nie są przewidywane. Zaszedł jedynie dośrodek takt dla nas, jak i dla losów całej konferencji, a mianowicie że rząd rumuński zwrócił się do nas z prośbą, byśmy go zastąpili na konferencji. Ten zaszczytny dla nas mandat ma tem większe dla nas znaczenie, że w ten sposób wszystkie sąsiadujące z republikami sowieckimi państwa europejskie będą na zjeździe w Moskwie po raz pierwszy reprezentowane.

Skoro poruszam sprawy, dotyczące Rosji, chciałbym zupełnie jasno oświetlić Parom fakt, który w formie pogłoski zapewne doszedł już do ich wiadomości, a dotyczący niedawnego wyjazdu z Warszawy przedstawiciela R. S. F. R. S. p. Oboleńskiego i przewidywanego przyjazdu naszego charge d'affaires w Moskwie p. Knolla, wskutek czego kierownictwo obu poselstw obejmą ich zastępcy. Do sprawy tej nie należy bynajmniej przywiązywać znaczenia politycznego, gdyż spowodowana ona została względami czysto formalnej natury, nie narażając w zasadzie tego polepszającego się stanu stosunków sąsiedzkich, jakim zaznaczył się ostatni okres czasu. Podczas gdy nasze przedstawicielstwo w Moskwie zachowało swój dawny charakter i formę, jakęśmy się w ostatniej chwili dowiedzieli, — zamierza z okazji zmiany swego przedstawiciela w Warszawie nadać mu odmienną formę akredytowania. Aczkolwiek gotowi jesteśmy życzliwie traktować postulaty sowieków, to jednakże stać się to może jedynie na podstawie porozumienia się obu rządów. Nie wątpię przeto, że ten incydent nie przez nas wywołany, zostanie wkrótce załatwiony w drodze ogólnie obowiązujących w dyplomacji świata zasad i obyczajów.

JULJUSZ KLEINER.

## Z poezji słonecznych.

(Dokończenie).

Zawisa nad tym zbiorem niewątpliwie niebezpieczeństwo, zapowiedziane już tytułem (zresztą wyjątkowo pięknym). Mówić o Bogu stało się modą w poezji dzisiejszej; objaw to dodatni budzącej się żądzy wyższego życia — lecz jeżeli imię Boga nie wyłania się organicznie z przeżyć głębokich i przemyśleń, jeśli nie rozbrzyśnie promieniem światła potężnych, samotnie odsłoniętych, stać się może łatwo — konwencjonalnym motywem literackim i myśli nasuwać przestroge drugiego przykazania. Od tego uchroniła poete szczerść i prawda indywidualna; nie uchroniła jednak od pewnej monotoności, która sprawia, że czytelnik, jednym ciągiem czytający utwory i oczekujący już w każdym słów o Bogu, staje się na nie mniej wrażliwy. Ale — wogóle nie należy czytać liryków jednym ciągiem.

I przy takiej przecież lekturze „Uśmiechy Boga” głęboko mogą się wrazić w pamięć uczuciową. Oddźwięki trwale budzi w sercu przepiękny pomysł wiersza, w którym Bóg, chodzący po świecie na głowę starego niedźwiedzia tatrzańskiego kładzie dłoń miłościwą, pieszczotliwą. Może komuś „gazdowstwo” Boga każe odczuć wiew lekki „Księgi Ubogich” — może ktoś przypomni sobie słowa Wierzyńskiego: „A w końcu naszady, już widać z daleka, Skowroncze gniazdo podniesione trzyma / w oczy piskląt zagłada oczyma Pan Bóg-przyjaciel, który na mnie czeka.” Ale to tylko dowód, iż mimo piękna indywidualnego — ton utworu brzmi zgodnie z postulatami, żyjącymi w duszach współczesnych. A że bardzo głębokie i silne tony własne ma religijność i ar-

tyzm poety, niech zaświadczy choćby wiersz o godzinie zmierzchu:

A kiedy przyjdzie godzina zmierzchowa  
wyjde na pola szumiące —  
cichy, bez żalu, bez jednego słowa  
pożegniam słońce. —

Na kwietnej miedzy w łanach się ułożę,  
w przelewnych falach utonę;  
dusza ma wchłonie kłosew złote morza  
morze bezkresne, morze nieskończone —

I będę wonczas już modlitwą jeno,  
w której przed Sobą rozplynął się Bóg  
Boże mnie wiclary na światy pożoną,  
na słońce mgielnych smug.

Ale nie w takich wyjątkowych momentach podniesienia uczuciowego sztuka poeta Boga — znajduje obecność Jego rozjaśniająca, kojąca w życiu codziennym — i pełen prostoty, rozpląca chwile każdą promieniem wszechobecnej łaski Bożej. Łączy się z modlitwa ranna pół w kontemplacji pogodnej; po Whitman'owsku stawia „święty dzień”, nawet dla kaleki-żebrała radosny, kiedy „Bóg zeszedł na miasta ulice i chodził z ludźmi w słońcu trotuarem”. Raduje się słońcem, któremu szeroko drzwi domu i serca otworzył, i upaja się błogosławieństwem, jakim go darzy kobieta ukochana. A w słowach jego naprawdę „jest coś z pół ciszy — coś z miłości Boga”.

I „coś z pół ciszy” przenika zwarte, delikatne, dyskretnie zespolony słów nielicznych, które Miniaturami słusznie nazwał Leon Koppens, po raz pierwszy stający przed czytelnikiem. Dziwnie skończoną, pełną całością jest ta książeczka, złożona z kilkudziesięciu wierszyków, co krótkością

przywodzą na myśl liryki japońskie i chińskie — i wypowiada się w niej cały człowiek. Trudno by go może do poetów radości zaliczyć — samotna dusza tęskniąca marzyciela niesie on nad morze i między pola i lasy; ale zatracą się jego jaźń wraz ze smutkami swymi, zacierają się granice bolesne bytu indywidualnego — zostaje tylko współzycie z uciszącą i rozszerzającą serce przyrodą, wysubtelnioną przez owe walery psychiczne, które tchnął w nią poeta — a jemu wtedy tak jakoś cicho, dobrze, „tak jakoś bezprze-strzenie”.

Zaznacza się nistychanie bliski, „intymny” stosunek do natury, częstszy w liryce niemieckiej i angielskiej, niżli w polskiej. To nie poeta wyraz daje przyrodzie — to ona właśnie swojemi głosami i swoją ciszą wyraża wszystko, co w nim samym najistotniejsze, w nim, szukającym siebie w lasu szumie.

Nikt nie ujmie mej istoty  
ani w piersi, ani w mowie,  
żadne słowo nie wypowie  
bezimiennej mej tęsknoty —

chyba jeno fałowanie  
złotych zbóż... i lasów śpiewy,  
szepoty liści... szal ulęwy...  
chyba jeno ciszy oranie...

Poezja zadumy, zasluchania się i zapatrzenia pozwala zaznaczać to, co nieuchwytnie, najbardziej nieistotne. A jednak wiersz ma bezwzględna określoność i jasność. Osnuwające przyrodę asocjacje, zyskują dzięki małej ilości tem większą siłę. Brak poszukiwania niezwykłości tembardziej odczuć każe niezwykłość pewnych skojarzeń.

# O sprawach Małopolski, Wschodniej.

Wywiad posła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń. 8. Poseł polski we Wiedniu hr. Lasocki, który powrócił do Wiednia po kilkutygodniowym urlopie udzielił redaktorowi „N. Fr. Presse” wywiadu o obecnej sytuacji w Małopolsce wschodniej. Powiedział on między innymi: To co się dzieje obecnie we wschodniej Małopolsce jest czynnikiem szturmem czynnikiem importowanym z zewnątrz. Ludność ukraińska Małopolski wschodniej nie ma nic wspólnego z aktami terroru tanatyków ani też z akcją band na granicy polsko-rosyjskiej. Chłop ruski cierpi tam sam z powodu akcji elementów anarzystycznych jak chłop polski, polski właściciel ziemski i żyrodzierżawca. To że ruch objawił się w Galicji wschodniej właśnie podczas wyborów może wskazywać, że ruch szturmu nie stworzyć ruchu ludowy, aby z niego za granicą ukuć kapitał polityczny. Poseł Lasocki powiedział dalej, że anonimowy komitet kierujący tym całym ruchem zamierzał przez akta terroru stworzyć pozór, iż ludność ukraińska Małopolski wschodniej powstała przeciw władzom polskim. Niepowiodło mu się to, albowiem wielkie masy ludności ukraińskiej nie chcą mieć nic wspólnego ze skrytobójczyimi metodami kłusa i indywidualu i potępiają jak najostrzej nieuzumne niszczenie środków żywności. W końcu zauważył poseł Lasocki, że w Polsce zrobiło to niemile wrażenie iż pewna część prasy austriackiej nie zachowała pozbawionej obiektywności w kwestii wsch. dalei Małopolski. Wskazywano u nas na to, iż opinia publiczna austriacka

nie miałaby wszelkie powody zachowywać się obiektywniej w sprawie ukraińskiej a Polska przez przy spieszenie ratyfikacji układu handlowego z Austrią złożyła dowody sympatii dla republiki austriackiej i nie może zrozumieć dlaczego akta terroru znajdują w Wiedniu uznanie, które pomija się ich moralną stronę w rezultacie oznaczają zmniejszenie zdolności eksportowej Polski co do środków żywności, co dla Austrii nie jest bez znaczenia. Nie można ukryć faktu, że do przyjaznych i harmonijnych stosunków między opinią publiczną austriacką i polską wkroczyły się pewne rozdziewki. W końcu oświadczył poseł Lasocki, że jest jego najszlachetniejszym życzeniem rozdziewki te usunąć i ma nadzieję, że wkrótce mu się to uda.

Wiedeń. (AW) Wywiad z hr. Lasockim ogłoszony w „N. Fr. Presse” jest w kołach politycznych przedmiotem żywych dyskusji i komentarzy. Uważa tu oświadczenie posła Lasockiego za przygotowanie do pewnych poważnych kroków dyplomatycznych ze strony Rządu Polskiego. Tyczy się to przede wszystkim interwencji Polski u rządu wiedeńskiego w sprawie propagandy ukraińskiej na gruncie wiedeńskim Polska nie może przez się milczeć do porządku dziennego nad objawami fortyfikowania propagandy antypolskiej przez powstanie odłamki prasy wiedeńskiej

borczego do głosowania dopuszczeni być nie mogą. Jednocześnie zechcą pp. komisarzy wyb. za pośrednictwem prasy zwrócić uwagę wyborców na to, że stosownie do art. 79 ord. wyb. lokalny wyborczy musi być zamknięty o godz. 21. Wyborcy zatem ociągający się zbyt długo z przybyciem do urny, mogą z własnej winy pozbawić się możliwości głosowania. Również należy zwrócić uwagę na to, że reklamacje przeciwko pomiarom w spisie wyborców w dniu głosowania skutkami odnieść nie mogą, a opóźniają tylko przeprowadzenie aktu wyborczego na niekorzyść krajnych wyborców.

## Kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego Nr. 1 do Senatu.

Okręg 51. Województwo lwowskie.

1. Andrzej Kędzior, inż., przewodniczący wydziału samorządowego, poseł Lwów.
2. Julian Nowak, prof., rektor Uniwersytetu krakowskiego, prezydent ministrów, wiceprezes Małopolskiego Tow. rolniczego, Warszawa.
3. Józef Jachowicz, rolnik, poseł, Strażów, pow. Łańcut.
4. Dr. Stanisław Biały, członek tymczasowego Wydziału samorządowego, b. poseł, Lwów.
5. Jan Wasung, agronom, b. poseł, Lwów.
6. Stanisław Lis, rolnik, prezes Związku wójtów, Bratkowice, p. Rzeszów.
7. Jan Duczyński, rolnik, Wola Wysocka, pow. Żółkiew.
8. Jan Siwula, rolnik, Pszczynia, p. Ropczyce.
9. Franciszek Wesolowski, dyrektor szkoły rolniczej, Suchodół, pow. Krosno.
10. Hipolit Skibiński, emeryt, geometra ew., Nowe Siolo, powiat Cieszanów.
11. Władysław Niemiec, rolnik, Pszczynia, pow. Lisko.

53. Województwo stanisławowskie.

1. Dr. Gustaw Dobrucki, lekarz, Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 28.
2. Ludwik Hemmerling, dziennikarz z Ameryki, Brody pod Kalwarją.
3. Michał Niemczewski, burmistrz, aptekarz, Śniatyn.
4. Teodor Kasperek, notariusz, Żurawno, pow. Żydaczów.
5. Lorenc Juliusz, przemysłowiec, Stanisławów.
6. Bursztyński Jan, rolnik.
7. Stejpa Jan, rolnik, wermistrz w tartaku, Synowódzko Wyższe.

51. Województwo tarnopolskie.

1. Jakób Bojko, rolnik, Graboszew, p. Dąbrowa.
2. Dr. Gustaw Dobrucki, lekarz, dyrektor szpitala, prezes Zarządu pow. P. S. L., p. Stanisławów.
3. Tadeusz Kaniowski, dyr. gimn., prezes Zarządu pow. PSL., Karionka Strumilowa.

## Okólnik Gen. komisarza wyborczego.

Warszawa. (PAT.) Generalny komisarz wyborczy przesłał do pp. przewodniczących komisji wyborczych następujące pismo: Przeprowadzone głosowanie do Sejmu wykazało naogół sprawność i dobrą organizację władz wyborczych. Jednakże w pewnej liczbie obwodów wskutek zbyt powolnego urzędowania komisji obwodowej czas głosowania od 9 rano do godz. 21 okazał się niewystarczającym dla załatwienia wszystkich wyborców, zgłaszających się do głosowania.

Z praktyki wielu komisji obwodowych wynika, że w określonym ustawą czasie z łatwością złożyć może głosy w jednej komisji 1500 a nawet i więcej wyborców, jeżeli po-

stępowanie idzie z należytą sprawnością. Znaczne opóźnienie w postępowaniu w niektórych komisjach spowodowane zostało tem, że komisje te wymagały bez wyjątku od wszystkich wyborców wykazania tożsamości osoby. Wobec tego zaznaczam z naciskiem, że ordynacja wyborcza nie ustanawia przymusu wykazywania tożsamości przez każdego wyborcę. Stosownie do art. 75 ord. wyb. sejmowej, który obowiązuje również przy wyborach do Senatu, przewodniczący komisji wyb. może za zgodą komisji zażądać od głoszących udowodnienia tożsamości osoby tylko wówczas, gdy ktoś z członków komisji lub mężów zaufania wystąpi z zarzutem co do tożsamości głoszącego. — Panowie komisarze wyborczy zechcą zatem zwrócić uwagę przewodniczących komisji obwodowych na powyższe wytknięte niedokładności i konieczność ścisłego przestrzegania przepisów ustawowych przy przeprowadzaniu wyborów do Senatu. Gdyby mimo to również przy wyborach do Senatu do godz. 21 głosowanie nie było skończone, to przed zamknięciem lokalu wyborczego **wnien przewodniczący komisji dopuścić do wnętrza wszystkich wyborców oczekujących w szeregu** celem dopuszczenia ich do głosowania. Gdyby sala, w której przeprowadza się głosowanie nie mogła pomieścić wszystkich oczekujących wyborców, należy ich wpisać do tabliczek sąsiednich, jak się, schody, a we wsiach również podwórze, o ile tylko można zapobiedz dostępowaniu do nich od zewnątrz. Wyborcy zgłaszający się po zamknięciu lokalu wy-

## Wynik wyborów.

Niby przeciche słowa pociechy  
Padają płatki śnieżne na strzechy.  
Świat mileży, w nicosć jasna zaśniony,  
A cisza bije w słumione dzwony.

Piórkowe i pastelowe szkice tępiają nastrój. Bogatsze efekty malarzskie nie udało się, tak samo, jak próba głębszej onomatopei w wierszu o wietrze (szkodzi przytem nasuwające się porównanie z „Dwoma wiatrami” Tuwima). Nie zdobywa się też na tony oryginalne, ani erotyka — rzadko w tym zbiorze — ani humor. A chociaż poeta potrafi oddać żar zmysłowy południa, sfera właściwa sa dlań tony dyskretne. Takim właśnie tonem odzywa się jego patriotyzm: „Ot tam na serca mego dnie, Tam w słońcu śpi ta polska wieś”.

Soba jest najbardziej, gdy skupiająca refleksja do skrytykowania doprowadza nastrój nieśchwytany i czyni zeń delikatne preludium:

Po cichej, słońcem tkanej łacie  
Płynie marzenie moje śpiące. —  
Szepca mi kwiaty na pół senne  
Swoje tęsknoty bezimiennie...

A ono płynie słuchające  
Po cichej, słońcem tkanej łacie.  
Jak one kwiaty — na pół senne  
Marzenie moje bezimiennie

Rozumnie Keppens głosy pół i morza i dnganie  
Wzrostłonecznionych fal powietrznych — ale przede-  
wszystkiem rozumie mowę ciszy.

I gdyby o nazwę chodziło — nazwaćby go  
można poeta ciszy.

Lwów. 8/11. Wedle informacji udzielonych nam przez województwo, wynik wyborów w województwie lwowskim po za znanym już wynikiem z miasta Lwowa przedstawia się następująco: W okręgu 51. lwowskim zamiejskim lista nr. 1. uzyskała 4 mandaty, 2 jeden mandat, 8 jeden mandat, 17 jeden mandat. W okręgu 48 Przemyśl 1 dwa mand., 2 jeden mand., 8 jeden mand., 13 jeden mand., 17 jeden mand. W okręgu 47 Rzeszów 1 pięć mand., 8 jeden mand., 28 jeden mand. W okręgu samborskim brak jeszcze sprawozdań z kilku obwodów, przypuszczalny wynik przedstawia się następująco: 1 dwa mand., 8 jeden mand., 17 jeden mand., 26 jeden mand.

Stanisławów. 8/11. Wedle nieoficjalnych jeszcze obliczeń, ale posiadających wszelkie prawdopodobieństwo, wynik wyborów w okręgu 53. (Stanisławów) przedstawia się następująco: Sjonisci 17 uzyskali trzy mand., Partja Chliborobów 25. uzyskała trzy mand., 8 dwa mand., 1 jeden

mand. Udział w głosowaniu był tłumny. Ludność rusińska mimo terroru ze strony różnych agitatorów z całą powagą, a nawet z zapalem brała udział w wyborach. W okręgu 52 obejmującym powiat stryjski wraz Drohobyczem wynik przedstawia się następująco: Sjonisci 17 uzyskali dwa mand., partja Chliborobów 24 jeden mand., 8 jeden mand., 2 jeden mand., 1 jeden mand.

Stryj. 8/11. Godz. 20.10. W okręgu stryjskim uprawnionych do głosowania było 253.552 wyborców, oddano 100.701 głosów; ważnie oddanych głosów było 99.001. Mandaty uzyskały następujące listy: 17 (dr. Reich Leon) 25.308 głosów i dr. Ringel Michał 12.654 gł. Nr. 8 (Dimitry Ludwik) 20.584 gł. Lista 2 (Moraczewski Jędrzej) 19.916. Lista 1 (dr. Targowski Tadeusz) 15.447. Lista 24 (Chliborobów) ks. Ilków Mikołaj grecko-kat. proboszcz z Bahna pow. Kalusz 11.564. Na uwagę zasługuje fakt, że ludność ruska brała w wyborach tłumny udział, w szczególności w

pow. tureckim, gdzie w licznych garnach udział wynosił około 100% ludności ruskiej, a nie stawali się tylko chorzy, słomni lub w podeszłym wieku.

**Tarnopol.** 8/11. Godz. 12.20. Definitywny wynik wyborów w tut. okręgu (Nr. 54) nie jest jeszcze znany. Wedle dotychczasowych obliczeń przypuszczalnie przedstawia się on następująco: Lista 1 uzyska prawdopodobnie pięć mandatów. Lista 8 trzy, lista 17 dwa. Z innych list największą liczbę uzyskała lista chłiborobów (24), a mianowicie 9.000 głosów. Ponieważ część wyborców ruskich głosowała za listą 1, przeto kandydat ruski nie przejdzie. W okręgu 55 (Złoczów) również wynik nie jest jeszcze znany. Dotychczasowe obliczenia wykazują, że lista 1 ma tam nie wielkie szanse. Lepiej przedstawiają się widoki list 17 i 8, które mają tam prawie równe szanse. Lista 26 (chłiborobów) uzyska prawdopodobnie 7—8.000 głosów, kandydat ruski jednak nie przejdzie.

**Łódź.** 8/11. Komisja okręgu 15 (Konin) komunikuje urzędowo następujący ostateczny wynik wyborów z tego okręgu: Na 195.637 uprawnionych do głosowania oddano 169.558 ważnych głosów, unieważniono 449 głosów. Lista 1 otrzymała 15.663 gł. Lista 2 — 25.798, 3 — 28.973, 4 — 699, 5 — 1.861, 7 — 3.195, 8 — 55.804, 11 — 637, 12 — 12.433, 15 — 225, 16 — 24.865, 23 — 5 głosów. Lista 8 otrzymała trzy mandaty (Wawrzyniec Sielski, rolnik, Aleksander Dzierżawski, starosta w Turkach, Stanisław Majewski, redaktor z Warszawy); lista 3 jeden mandat (Juliusz Poniatowski, agronom); lista 2 jeden mandat (Piotr Chałupko, występujący pod pseudonimem Kwapiński, prezes Związku zawodowego robotników rolnych), lista 16 jeden mandat (Józef Spickerman, obywatel i właściciel realności w Łodzi).

**Kielce.** (AW). Według obliczonego dotąd wyniku głosowania, rozdział mandatów będzie następujący: Okręg 17 (Częstochowa) PPS. 1 mand., Wyzwolenie 2 mand., 8 — 3 mand. Okręg nr. 19 (Radom, Końskie, Opoczno), 1 — 2, 2 — 1. Wyzwolenie 1, 8 — 3. Okręg nr. 20 (Jędrzejów, Chwostów, Kielce) Wyzwolenie 3, 1, 8 — 2. Okręg 21 (Bedzin) 2 mand., komuniści 1 mand., 1, 8 — 2, 15 — 1 mand. Okręg nr. 22. (Sandomierz, Pinczów) 1 — mandat, Wyzwolenie 2 mand., 8 — 1. Okręg nr. 23 (Hża, Opatów) 2 — 1, 2 — 2, Wyzwolenie 3 — 1, 8 — 1.

**Warszawa.** 8/11. Na rece generalnego komisarza wyborczego nadeszła dzisiaj następująca wiadomość o wyniku wyborów w okręgu 12 (Błonie—Grodzisk): lista 1 otrzymała jeden mandat (Marjan Siedlak), lista 2 jeden mandat (Kazimierz Dobrowolski), lista 3 jeden mandat (Stanisław August Tugut). Lista 8 trzy mandaty (ks. Marcei Nowakowski, Wacław Bittner i Wojciech Wojciechowski). W okręgu 35 (Poznań powiat): lista 8 trzy mandaty (Alfred Chłapowski, Tadeusz Styczyński i Stanisław Marciniak). Lista 7 jeden mandat (Marcin Walezyński). W okręgu 64 (Świeciany) w obwodzie 14 powiatu duniłowickiego wybory zostały zerwane z następujących przyczyn: Tłum wyborców przeszkadzał pracować komisji, wobec czego przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę w pracy. W tym czasie tłum rzucił się ku kopertom wyborczym, które rozchwytał. Przerwane wybory mają być przeprowadzone 9. bm.

**Szamotuły.** 8/11. Urzędowy wynik wyborów do Sejmu z okręgu nr. 36, obejmującego 8 powiatów, jest następujący: Ważnie oddanych głosów 144.156, na listę nr. 1 padło 3227, nr. 2 — 168, nr. 3 — 45.585, 8 — 67.715, 14 — 217, 16 — 32.260, 17 — 23. Z listy 8 wybrani: Stefan Pączkowski, Stanisław Kaczmarek, Wojciech Ozimiński. Z listy nr. 7, dr. Stanisław Wachowiak — z listy nr. 16, Eugenjusz Nauman.

**Warszawa.** (AW). „Gazeta Warszawska” na podstawie dotychczasowych wyników ze wszystkich okręgów oblicza w następujący sposób podział 372 mandatów z listy okręgowej: 1—57, 2—37, 3—35, 5—2, 6 Rady ludowe 1 mand., 6—15, 8—139, 12—7, 13 (Stapiński) 1 mand., 15 (Okon) 4 mand., 16—53, 17—14, 20 (Pryluccki) 1 mand., 22—1, 24—5, razem 372 mandaty. „Gazeta Warszawska” przypuszcza, że z listy państwowej 1.8.

otrzyma prawdopodobnie 31 mandatów, więc wprowadzi do Sejmu 170 posłów.

**Warszawa.** (AW). Unia Państwowa, kandydująca na listę nr. 10, ogłasza w pismach komunikat, w którym oświadcza, że wycofuje swą listę w Warszawie przy wyborach do Senatu.

**Warszawa.** (AW). „Rzpiła” podaje, że wobec niepowodzenia listy polskiej na kresach, przedstawiciele poszczególnych stronnictw polskich uznali za konieczne wycofać swe listy do senatu, tak np. 1. 22 (Zjednoczenie Państwowe na Kresach), 1. 25 Reduta Wschodnia i poprzec listę Krajowego Zjednoczenia Polskiego nr. 24 z Romanem Skirmuntem na czele.

**Warszawa.** (AW). Dzienniki przynoszą alarmujące wiadomości z Kresów o szeregu nadużyć przy wyborach. Blok mniejszości przekupił wielu sołtysów, którzy steroryzowali wyborców groźbami kar administracyjnych i podpalania opornych. W okręgu Kowelskim i Luckim bojówka szesnastki wyłamywała drzwi lokalów wyborczych, gdzie głosowano gwałtem do 5 rano. Skarżi podobne napływały ze wszystkich obwodów. — Blok mniejszości rozwinał na kresach zacieklą kampanię, często o charakterze antypaństwowym. Rozporządzał on niebywałą kwotą na agitację, dochodzącą do 500 milionów marek. Obliczenia wykazują więcej głosów niż uprawnionych do głosowania. Dokonano już całego szeregu aresztowań na tle nadużyć wyborczych.

**Warszawa.** (AW). Układ sił w nowym Sejmie wywołał następujące komentarze prasy: „Kurier Poranny” dowodzi, że wynik wyborów do Sejmu jest kwestią siły i przewagi stronnictw międzynarodowych nad narodowymi oblicza na 19 głosów. Prócz tego prawica traci w nowym Sejmie oparcie, którego jej dawniej udzielało w ważnych sprawach politycznych (np. Wileńska) centrum. Straty poniosły: Grupa Skulskiego dawniej 35 posłów, dziś żadnego, Zjednoczenie Mieszczańskie dawniej 11 mandatów, dziś nie istnieje, NPR. z 24 spadło na 16. Klub Stapińskiego z 10 na 1. Niema również posłów Klubu Pracy konstytucyjnej (dawniej 17). PSL. wprowadza tylko 70 w miejsce dawnych 90. Bardzo znacznym sukcesem poszczycić się może „Wyzwolenie”, które z 24 osiągnęło obecnie 48 mandatów. PPS. zamiast dawnych 35, zdobyło 39. Natomiast w miejsce 10 posłów żydowskich i 7 niemieckich wchodzi około 90 przedstawicieli mniejszości narodowych, tj. 12 Niemców, 50 żydów, 20 Białorusinów i 6 Rusinów ze Wschodniej Małopolski. Charakterystyczne, że Kresy Wołyńskie, Poleskie oraz województwo Nowogrodzkie nie wykazały ani jednego mandatu polskiego.

## KRONIKA.

**Kalendarz.** Piątek, 10 listopada. Rz.-kat.: Andrzejka. — Gr.-kat.: Terentya — Słowiański: Ludomira.

— **Państwowa pożyczka złota.** Ministerstwo Skarbu okólnikiem z d. 20 października b. r. IDW. 5512 poleciło departamentowi cał, Ministerstwu poczt i telegrafów i Izbie skarbowej wydać wyjaśnienie dla podwładnych organów, że wywózki wysyłki za granicę obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej z 1922 są dozwolone bez ograniczeń i bez szczególnych pozwoleń.

W związku z tem wyjaśniam, że zawarty w art. 12 rozporządzenia z d. 31 grudnia 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 18 z 1921, poz. 104) zakaz sprzedaży i zastawu papierów procentowych i dywidendowych osobom i firmom mającym siedzibę za granicą, nie odnosi się do obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej, które mogą być swobodnie wspomnianym osobom i firmom sprzedawane i do nich wysyłane. Dr. M. Paneth, Delegat Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych we Lwowie.

— **Prof. Stanisław Starzyński,** pierwszorzędna powaga w dziedzinie prawa publicznego, a więc w Senacie wprost niezbędny — jak nas informują ze strony kompetentnej — podtrzyma swą kandydaturę w okręgu lwowskim na liście nr. 14.

— **Fo iedzenie komitetu,** urządzającego obchód 60 rocznicy Powstania 1863/4, odbędzie się w sali Kola literacko-artyst. (Kasy m.) w poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczorem.

— **Lwowskie Tow. le arskie.** XXX Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 10 b. m. w Poliklinice. Pokazy kol. Wąglowski „operacja odmłodzenia Steinacha”, kol. Ostrowski „gruźlica nerów” i kol. Nowicki „preparaty anatomiczne”. Wykład: kol. Groer „o higienie”.

— (mg) „Pocztę, Telegraf, Telefon”. Ukazanie się tego jakoicznego napisu, złożonego z miedzianych liter, na gmachu głównej poczty, znajmo wczoraj mieszkańcom Lwowa, że przebiegająca się długo o budowa pamiętnego najlważszymi walkami budynku, została już ostatecznie ukończona. Świadczą o tem także o warcie celowe podwoje bram wchodowych, na których uchyleniżekaliśmy tak długo. Widok ładnego nowego gmachu, omlęczonego już i obmytego ze śladów roboty, mile uderza oko.

— (mg) **Dlaczego nie mamy cukru?** Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że przyczyną ogólnego dziś braku cukru jest chciwość fabrykantów, którzy przechowują zapasy swej produkcji, oczekując jeszcze znaczniejszej wyższej cen. Półten uprawiają zwłaszcza cukrownie poznańskie, które mając na składzie wielkie ilości cukru do końca października, nie chcą ich sprzedawać, spekulując na wyższe ceny. Czy nie powinno być rzą, wglądać w tę gospodarkę „krotów cukrowych” i zmusić ich w jakiś sposób do zaopatrzenia ludności w ten niezbędny produkt?

— **Zakład wychowawczy poprawczy dla młodzieży** w Przedzielnicy, pow. Dobromil, który za zaimienia Ministerstwa sprawiedliwości uruchamio Prezydium lwowskiego Sądu apelacyjnego, będzie otwarto dnia 18. listopada 1922. Zakład ten w zasadzie przeznaczony tylko dla chłopców, tymczasowo pomieści także dziewczęta, aż do czasu u ukończenia dla nich osobnego Zakładu w Samborze. Kierownikiem Zakładu przedzielnickiego został mianowany p. dpuikownik WP. Alfred Jougan, b. komendant korpusu kadetów. Personal kompletuje się. Na posady nauczycielskie ogłoszono konkurs w dziedzinie urzędowym lwowskiego Kuratorium szkolnego. Mętność Przedzielnica jest własnością Państwa polskiego, a jej Zakłady wychowawcze są a ładami państwowymi. Do zakładów owych na przymusowe wychowanie oddawane będą dzieci, pochodzące z okręgów sądowych apelacyjnych lwowskiego i krakowskiego.

Blizsze szczegóły i warunki przyjęcia dzieci, zakomunikowało Prezydium lwowskiej Apelacji małopolskim Sądoin opiekuńczym i karnym i Prokuratorom.

— **Ewolucja społeczna na Krecie przedhistorycznej.** Badania, które przeprowadził p. Głotz nad ewolucją społeczną na wyspie Krecie przedhistorycznej i które przedstawił właśnie w paryskiej Akademii, doprowadziły tego ucznogo do ustalenia okresów rozwoju na podstawie typów architektonicznych. W epoce 25 wieków przed Chr. dom na Krecie zawierał przeszło dwadzieścia pokoi w parterze i miał przynajmniej jedno piętro wyższe. W tym samym stosunku pozostawał grobowiec. Powoli wymiary zmniejszały się. Począwszy od drugiego tysiąclecia, dom na Krecie zawiera na ogół dwa lub trzy pokoje, grobowiec jest indywidualny. W ten sposób można stwierdzić przekształcanie się klanu na małe rodziny i powstawanie indywidualizmu.

## Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa mianował dr. Władysława Wróblewskiego Posłem Nadzwyczajnym i Mistrzem Pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej a Konstantego Skirmunta Posłem Nadzwyczajnym i Mistrzem Pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Królewsko-Brytyjskim.

Naczelnik Państwa mianował profesora Uniwersytetu Parańskiego w Kurytybie (Brazylja) dr. Juliana Szymańskiego, profesorem zwyczajnym okulistyki w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Naczelnik Państwa postanowił z dnia 11 października 1922 r. zamianować wiceprezesa sądu okręgowego w Jasle Tytusa Lopatnera, prezesem tego sądu.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował Władysława Benedykta Zadoreckiego, ukończonych słuchaczy praw dr. Kazimierza Leopolda Króla, dr. Marka Buczmę-Czaplińskiego i Piotra Sydlowskiego, Franciszka Erazma 2 im. Hampła, i Tadeusza Andrzejewskiego aplikantami.

Prezes lwowskiej Okręgowej Izby Kontroli Państwowej zamianował Bronisława Ekerta i Zy-

gminia Kiszka, rachmistrzami teje Izby z uposażeniem IX stopnia służbowego urzędników państwowych, a Jana Piskorza i Jana Tkacza, rachmistrzami z uposażeniem X. stopnia służbowego urzędników państwowych.

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Repertuar Teatru Miejskiego.**

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Carmen” opera w 3 akt. Bizeta (gość. wyst. St. Gruszczyńskiego). Występ N. Kirsanowej i A. Fortunata. — Jutro w piątek „Cavalera” (w partji Turiddy p. I. Mann. „Pajace” (ost. gość. wyst. St. Gruszczyńskiego).

**Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).**

Dziś, we czwartek, jutro w piątek i w sobotę „Księga Hioba” komedia Winawera.

**Repertuar Teatru Nowości.**

Dziś, we czwartek i jutro w piątek „Bajadera” operetka Kalmana.

Dwa ostatnie gościnnie występy St. n's awa Gruszczyńskiego. Entuzjastyczne przyjęcie z jakim spotkał się najgłośniejszy dziś w Polsce bohater tenor St. Gruszczyński u publiczności i prasy, zapewniła mu od razu u nas sympatię, która wyrażać się będzie w tłumem wypełnianiu widowisk. Dziś każdy chce posłuchać tego fenomenalnego głosu i ujrzeć niepospołigą grę wielkiego artysty.

Niestety Gruszczyński śpiewać będzie jeszcze tylko dwa razy: dziś t. j. w czwartek w nieprzeciętnej swej partji w „Carmenie”, w piątek w „Pajacach”. Zaznaczyć należy, że clem uprzywilejowania szerokim rzeszom usłyszania tego wielkiego artysty, ceny miejsc zostały tylko bardzo nieznacznie podwyższone. W „Carmenie” wystąpią ponadto świetni baletmistrze N. Kirsanowa i A. Fortuna o.

„Japonka”. Teatr Nowości przygotowuje pod reżyserją narządkowego nową sensację, która cieszyć się będzie może jeszcze większym sukcesem, niż „Bajadera”. Będzie nią „Japonka” rozkośna operetka B. natzkyego. Rzecz dzieje się w Japonji i w Ameryce. Scena Teatru Nowości wystąpi z nowym przepychem dekoracyjnym, który przygotowuje Z. B. la. Premiera we wtorek. Biższe szczegóły niebawem.

**Z półwyspu bałkańskiego.**

Konstantynopol. 8/11. Wysocy komisarze państw sprzymierzonych otrzymali od swych rządów upoważnienie do podjęcia wszelkich zarządzeń, jakie będą uważali za konieczne dla utrzymania porządku w Konstantynopolu, przy czem mogą się posunąć nawet do ogłoszenia stanu oblężenia.

Wiedeń. 8/11. „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Wojska sprzymierzonych w Konstantynopolu są dość silne, by wraz z okrętami wojennymi utrzymać porządek. Słychać, że Włochy wyraziły gotowość wycofania wojsk do Konstantynopola. Z Konstantynopola donoszą o szeregu nowych zarządzeń tureckich, które aljanci uważają za naruszenie układu w Mudanji. Sytuacja w strefie neutralnej Czanaaku budzi znowu zaniepokojenie, ponieważ podobno Turcy ponownie tam wtargnęli.

Wiedeń. 8/11. „N. Fr. Presse” z Paryża: Według doniesień z Konstantynopola generałowie koalicyjni odbyli 3-godzinną konferencję z Riffet paszą, któremu gen. Harrington zarzucił, że usiłuje podkopać autorytet generałów, powiedział mu, że traktat w Mudros oraz układ mudanjski jeszcze obowiązują. Konstantynopol będzie prawdopodobnie za kilka tygodni oddany Turkom, ale dotychczas aljanci ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie w nim spokoju i porządku. Podobnie przemawiał gen. francuski i włoski. Riffet pasza odpowiedział, że nie ma zamiaru czynić aljantom trudności i będzie pracował w porozumieniu z aljantami, ale nie może się zgodzić, by go podporządkowywano pod czyjś autorytet. Następnie żądał się, że wysocy komisarze zabronili urządzania manifestacji na azjatyckiem wybrzeżu Bosforu i wyraził nadzieję, że zarządzenie to będzie cofnięte. Gen. Harrington odpowiedział, że zarządzenie wydane zostało za jednomyślną zg-

oda aljantów z tego powodu, że manifestacje na wybrzeżu azjatyckiem byłyby niebezpieczne dla wybrzeża europejskiego. Riffert pasza oświadczył w końcu, że zażąda nowych instrukcji z Angory, poczem będzie konierował ponownie z generałami.

Berlin (PAT.) Telegr. Comp. 8. „United” telegr. z Konstantynopola: Wrzenie wśród ludności tureckiej, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej, wzmagają się. Agitację tę finansuje rząd angielski przez swych mężów zaufania. W Pera rozeszła się pogłoska, że rząd kemalistyczny przygotowuje atak wojskowy. Europejczycy, którzy jeszcze pozostali w Konstantynopolu zaczynają opuszczać miasto, uważając dalsze pozostanie w Konstantynopolu za niebezpieczne. Wszystkie miejsca do pociągu ekspresowego zostały już na szereg dni zamówione.

Londyn. (PAT.) 8/11. Angielskie koła polityczne i dyplomatyczne w dalszym ciągu śledzą z wielką uwagą wypadki, jakie się rozgrywają w Konstantynopolu oraz stanowisko rządu angielskiego. Według informacji z kół miarodajnych gabinetu londyńskiego i paryskiego w pewnym momencie brały nawet pod uwagę projekt ogłoszenia w Konstantynopolu stanu oblężenia, ale ostatecznie postanowiły pozostawić komisarzom koalicyjnym w Konstantynopolu zupełną swobodę w wyborze środków, jakie uznają za niezbędne. Cała opinia angielska z uznaniem ocenia stanowisko zajęte obecnie przez Francję.

**Komisja reparacyjna.**

Berlin. (PAT.) 7/11. Dzienniki tuż donoszą: Odpowiedź komisji reparacyjnej na propozycję rządu niemieckiego przypomina rządowi przyrzeczenia, które minister finansów dr. Hermes złożył w sprawie budżetu w czasie rokowań w Paryżu. Komisja prosi o przeprowadzenie zarządzeń poruszonych przez ministra Hermesa i o dostarczenie w najbliższym czasie sprawozdania co do zarządzeń, zmierzających do stabilizacji marki i zmniejszenia długów bieżących. Dzienniki donoszą, że dalsze rokowania odbędą się w Paryżu lub Brukseli. Delegacja komisji reparacyjnej opuści Berlin we czwartek, po ukończeniu rokowań w sprawie dostawy węgla i drzewa.

Berlin. 7/11. Propozycje, których zażądała komisja reparacyjna, będą przedłożone komisji jutro przedpołudniem. Dziś kanclerz Rzeszy konierował z przywódcami stronictw i poinformował ich o dotychczasowym stanie rokowań.

Berlin. (AW). Rząd Rzeszy zapragnął nagle wobec stanowczości Komisji reparacyjnej ratować sytuację i uchwalił 7. bm. po półtora godzinnem posiedzeniu nowe konkretne propozycje, jakich zażądała wczoraj komisja reparacyjna, a które miały być jej doręczone 8. bm. Treść ostatniej noty do komisji reparacyjnej w sprawie nowych propozycji trzymana jest w ścisłej tajemnicy. W niektórych kołach politycznych twierdzą, że propozycje te stanowić będą ostateczną podstawę do kontynuowania pertraktacji. W braku temu wypadka wskazać na przebieg giełdy wtorkowej, na której dolar osiągnął 10.900 i nie trzeba zaznaczać, jak bardzo dalszy optymizm jest bezpodstawny. Nowe propozycje są również próbą chybiłą, gdyż na czele stoi żądanie kredytu zagranicznego w wysokości 500 milionów marek. Komisja reparacyjna w każdym razie zatrzyma się w Berlinie i zbada możliwość zrealizowania propozycji.

**TELEGRAMY.**

**P. PLUCIŃSKI U PREZYDENTA MINISTRÓW.**

Warszawa. (PAT.) 8/11. „Przegląd Wieczorny” podaje: Gen. komisarz Polski w Gdańsku p. Pluciński przyjeżdżał przez p. prez. Nowakę, a następnie odbył konferencję z przedstawicielami Ministerstwa przemysłu i handlu. Wieczorem wyjeżdża on do Gdańska, wraz z bawiącym w Warszawie gen. Hackingiem.

**RELACJA Z ROKOWAŃ POLSKO-NIEM.**

Warszawa. (PAT.) 8/11. „Przegląd Wieczorny” podaje: Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami p. Min. Kazi-

mierz Olszowski przybył do Warszawy i zdawał dziś relację Prezydentowi Nowakowi i Ministrowi Narutowiczowi z przebiegu tych rokowań. Wieczorem odjeżdża p. Olszowski do Drezna.

**WŁOCHY WRACAJĄ NA TORY NORMALNE.**

Rzym. (PAT.) 8/11. W całym kraju zapanowały z powrotem zupełnie normalne stosunki. Rząd podejmuje ostre zarządzenia dla przywrócenia wszędzie spokoju. Gazeta „Del Italia”, która znajdowała się przed paru dniami w rękach faszystów, została oddana z powrotem dawnym właścicielom. Dzienniki socjalistyczne „Avanti” i „Giustizia” ukażą się w tych dniach.

**BONAR LAW PRZECIW L. GEORGEOWI.**

Londyn. (PAT.) 8/11. Bonar Law w przemówieniu swem zbijał energicznie twierdzenia L. George'a i Chamberlain'a w sprawie polityki rządu na Wschodzie. Bonar Law zarzucił L. George'owi, że w przededniu konferencji w kwestji wschodniej atakował Turcję i Francję. Premier zaznaczył, że uważa za nieodpowiednią taktykę znieważanie ludzi, z którymi zamierza się odbywać narady. Mówca wykazał, iż sytuacja obecna jest poważna i bronil przeciwko zarzutowi, jakoby on miał do niej doprowadzić, jak to ostatnio L. George dał do zrozumienia. Mówca dodał, że bezsprzecznie stanowisko L. George'a w czasie ostatniego kryzysu na wschodzie i jego przygotowania wojenne w Konstantynopolu nie były tymi czynnikami, które uratowały sytuację. Bonar Law zauważył, że wszystkie zarządzenia zostały powzięte przez przedstawicieli państw sojuszników w Konstantynopolu, a to przez wysokich komisarzy i generałów w ścisłym porozumieniu. W końcu oświadczył Bonar Law, że kluczem sytuacji na wschodzie nie jest Konstantynopol, lecz Londyn, Paryż i Rzym, ideją zaś przewodnią naszej polityki jest przekonanie, iż musimy pracować zgodnie z sojusznikami, w przeciwnym razie bowiem zapanuje w Europie zupełny chaos.

**ZNAMienne SPROSTOWANIE.**

Wiedeń. (PAT.) 8/11. „N. Wr. Tagebl.” zamieszcza następujące oświadczenie: Odnosnie do wiadomości, że dr. Waldmann przemawiał na zgromadzeniu Ukraińców imieniem żydów wschodnio-galicyskich, stwierdza delegacja żydowskiej Rady narodowej dla Galicji Wschodniej, że dr. Waldmann nie należy do delegacji żydowskiej rady narodowej dla Galicji Wsch. i nie posiadał żadnego mandatu przemawiania imieniem żydów wschodnio-galicyskich. Reprezentowanie interesów żydów wschodnio-galicyskich za granicą przysługuje delegacji żydowskiej rady narodowej dla Galicji Wschodniej.

**WARUNKI TURECKIE.**

Bukareszt. (PAT.) 8/11. Z Konstantynopola donoszą, że zgromadzenie narodowe w Angorze poleciło Ismedowi paszy postawienie w Lozannie następujących żądań: 1) Granice Turcji muszą odpowiadać narodowym postulatom tureckim. 2) Grecja zapłaci odszkodowanie. 3) Zniesienie kapitulacji. 4) Nowe uregulowanie granic Iraku. 5) Uwolnienie Turcji od kontroli gospodarczej i politycznej.

**Kursy giełdowe.**

Lwów, dnia 9 listopada godz. 10:30.

	K u r s y	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	1 50	2.00—2 20
Franki francuskie	1005	970 00—1070
Franki szwajcar.	0000	0000 00
Funtj szterlingi	70.500	00 00—00 00
Koronyniem.-aust.	60 00—60 00	18 00—22 00
Wiedeń	00 00—00 00	19 0—21 00
Korony czeskie	460 00—000 00	500 00—505 00
Praga, wypłata	000 00—000 00	190 00—510 0
Dolary ameryk.	15750—15770	15800—15900
Dolary indyjsk.	15750—15770	15800—15900
Zurych Marki pol.	3 5—0 00	000 00
Lei	00 00—00 00	00 00—00 00
Liry	567 00—000 00	000 00—000 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 000
Paryż	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0 00	180—2 00

Tendencja w dolarach bardzo silna.





**Lw.** Czas trwania spółki: nieograniczony. Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Kraków 7. kwietnia 1919 Lrep. 4457, zaumownym uchwała Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie dnia 3 lipca 1922 a zatwierdzonego notarialnie Lrep. 20235. Kapitał zakładowy: 350.000 Mkp. pełnowpłacony. Zawiaadowcy: Dr. Jan Bał i Dr. Stanisław Piłat. Obaj we Lwowie zamieszkałi. Prokure udzielono Bronisławowi Kurycowskiemu, inżynierowi zamieszkałemu w Krakowie ul. Szewska L. 4. Zastępstwo i podpis firmy: do czynności przewidzianych przez zarząd, potrzeba zgody obu zawiadowców lub też zawiadowcy i prokurysty. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy dwaj zawiadowcy lub też jeden z nich łącznie z ustanowionym prokurystą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 25. września 1922 roku. 9767

Firm. 1435. Rg. B. I. 197. Wpis udzielenia prokury. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pezet powszechnie zakłady budowlane S. A. Prokure udzielono Dr. Adamowi Falkowskemu, urzędnikowi spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 12. września 1922. 9765

Firm. 1483 Rg. C. IV. 25. Uchwała. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano: dnia 18. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Stella” Parowa Fabryka chemicznego czyszczenia i artystyczna farbarna higieniczna pralnia parowa, spółka z ogranicz. poręka we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca firmy Władysław Szancer został odwołany. W jego miejsce ustanowiony zawiadowcą został Mayer Schächter, przemysłowiec we Lwowie, ul. Żybińkiewicza I. 32.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział III.  
Lwów, dnia 18. września 1922. 9766

Firm. 1106 stow. III. 6. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 22. sierpnia 1922. Siedziba firmy Borszczowice. Brzmienie firmy spółka oszczędności i pożyczek w Borszczowicach stow. zar. z nie ogr. poręka. Zmiany: Przełożony Zarządu ks. Władysław Monasterski zastępca przełożonego Piotr Kowal ustąpił. W ich miejsce wybrano na zwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 25. maja 1922 Mikołaja Ginde przełożonym Zarządu zastępca przełożonego Piotra Olearczuka dotychczasowego członka zarządu a w jego miejsce Jana Mazeniaka syna Piotra rolników w Borszczowicach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 1. sierpnia 1922. 9771

Firm. 1128. stow. V. 73. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru dnia 22. sierpnia 1922. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie gospodarsko kredytowe Ruska Kasa stow. zar. obr. por. Siedziba firmy: Żółtańce. Zmiany dotychczasowi członkowie zarządu ustąpiłi. Członkami zarządu wybrano Powroznik Hnat, Characzka Wasyl rolnicy i Kafuzniak Iwan słuchacz praw wszyscy z Żółtańcach zamieszkałi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 1. sierpnia 1922. 9772

Firm. 1175. Rg. C. V. 221. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Zakłady przemysłowe Janów sp. z ogr. poręka. Zmiany: a) na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 14. lipca 1922. L rep. 46751 kapitał zakładowy spółki podwyższony został do kwoty 35.000.000 Mk. która to kwota pełno wpłaconą została; b) Prokure udzielono Władysławowi Grabowskiemu we Lwowie i Wincentemu Szurkowskiemu we Lwowie. Prokuryści firmy spółkiwi podpisywać będą w ten sposób, że pod wydrukowaniem, wypisanem lub stempelniem, ciskniem brzmieniem firmy każdy z nich łącznie z jednym zawiadowcą lub zastępcą, zawiadowcy umiesci swój podpis z dodatkami wskazującym na prokure.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 27. lipca 1922. 9773

Firm. 1256. stow. VII. 324. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów, Wałowa 14. Brzmienie firmy: Regulator kooperatywa dla obrotu towarowego we Lwowie z chr. porokojem. Po polsku: Regulator kooperatywa dla obrotu towarowego z ogr. por. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie dla swoich członków handlu środkami spożywczymi, przedmiotami pierwszej potrzeby przedmiotami wiejskiego i domowego gospodarstwa rzemiosła i przemysłu produktami gospodarczymi jak zboże, zwierzętami, mleko, siera i zakładanie magazynów dla tych towarów; b) przerabianie produktów gospodarskich członków przemysłowych i fabrycznych przez 1) nabywanie i utrzymywanie na składzie narzędzi gospodarczych która drogą nagmu będą oddawane do użytku w gospodarstwie członków; 2) kupno i wydierżawianie ziemi i budynków dla swoich członków; 3) przyjmowanie za mówców na wykonywanie siłami swoich członków robót budowlanych, rolniczych, lasowych i maisterskich robót rębienia drzewa, przewożu rzeczy i towarów; 4) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionem procentowaniem i udzielanie swoim członkom takich i przystępnych pożyczek dla ich celów gospodarczych; 5) pośrednictwo na rzecz swoich członków przy kupnie i sprzedaży majątków, lasów, drzewa i wyrobów drewnianych, węgla, nafty i wyrobów i przetworów naftowych, jakoteż fabryk obiektów prze-

mysłowych budynków i pojedynczych mieszkań; 6) Zakładanie bibliotek i czytelni które będą zachęcały do nauki oszczędności i solidarności, pouczanie członków we wszystkich oświatowych, gospodarczych i kulturalnych pracach, urządzenie publicznych lekcji i specjalnych kursów gospodarczych demonstracji i produkcji amatorskich siłami swoich członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 10.000 Mk. z czego połowa płatna jest przy stanie do spółdzielni a reszta w ciągu roku obrotowego każdy członek może mieć udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółdzielni składa się z dwu członków. Członkami zarządu wybrano: Leopolda Harjona, Kobyłtyna Włodzimierza oba we Lwowie. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwota równająca się 5 krotniej wysokości zadeklarowanych udziałów. Odbioszełki spółdzielni będą w każdorazowym organie ruskiego rewizyjnego Sojuza we Lwowie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzarczą składającą się z 3 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 9774

Firm. 600. Rg. C. V. 39. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. czerwca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Embet materiałowo budowlane Towarzystwo Spółka z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno lub dzierżawa Zakładów przemysłowych oraz fabryk z zakresu przemysłu budowlanego kamieniołomów, cegielni, płaskowni, sturówisk, wapienników dalej prowadzenie względnie eksploatacja ich na własny lub cudzy rachunek oraz pośredniczenie w ich zakupie i sprzedaży; b) zakupno drzewostanów na własny rachunek bez wyrobów materiałów budowlanych i ich odsprzedaż; c) wytwarzanie i zakupno wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych dla odbudowy wsi i miast ich magazynowanie i odsprzedaż i wogóle handel na własny lub cudzy rachunek surowcami i towarami z dziedziny przemysłu budowlanego i maszynowego; d) tworzenie i popieranie innych firm handlowych, przemysłowych o tym samym lub podobnym zakresie działania uczestniczenia w tego rodzaju spółkach; e) prowadzenie i wykonywanie wszelkiego rodzaju robót budowlanych i technicznych. Kapitał zakładowy 100.000 Mkp. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców Wiktor Chnuściel przemysłowiec we Lwowie, Alfred Stelmachowicz budowniczy we Lwo-

wie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem lub stempelniem brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy łącznie dwaj zawiadowcy spółki. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki spółka opiera się na na kontrakcie spółki z 7. maja 1921 l. rep. 1909

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 14. czerwca 1921. 9775

Firm. 1500. Rg. C. III. 1. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21. września 1922. Siedziba firmy Zakład główny Lwów, ul. Kraków. Brzmienie firmy: Bankowy Zakład aprowizacyjny s.ka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany. Na walnem zgromadzeniu spółników z dnia 9. czerwca 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację zarządu głównego i filii spółki w Krakowie. Likwidatorami ustanowiono Stanisława Przemysłowego dyrektora Banku towarowego we Lwowie zaś tegoż zastępcą inż. Gustawa Wolframa w Krakowie, którzy apowaznieni są do samostanow. podpisywania firmy spółki z dodatkami wskazującym na likwidację.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 12. września 1922. 9776

Firm. 1312. Rg. C. VI. 221. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. września 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy Trading Comp. spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na rachunek własny jak i osób trzecich towarów włókienniczych galanterijnych i norwimberskich. Kapitał zakładowy 600.000 Mkp. w gotówce wpłaconych oraz lokal wniesiony jako wkład. ka rzeczowa przez współnika Maurycego Aleksandrowicza którego używalność oceniono na 100.000 Mkp. Zawiadowcy wszyscy spółnicy, tj. Markus Gottesmann, Judel Grodziański, Dr. Józef Fruchs, Izidor Guttmann, Dr. Jakób Vogelfenger, Maurycy Aleksandrowicz wszyscy we Lwowie. Forma prawna spółki. Spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu notarialnego z 22. listopada 1921 l. rep. 16563 zmienionym decyzją walnego zgromadzenia z 8 lutego 1922 l. rep. 17543 i aktem notar. z 8 lutego 1922 l. rep. 17544. Czas trwania nieograniczony. Podpisy firmy pod wypisanem lub nie- cześcią wybitem lub wydrukowaniem brzmieniem firmy; podpisują trzej zawiadowcy lub dwaj zawiadowcy i jednocześnie przez spółników ustanowiony prokurysta komulatywnie swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 25. sierpnia 1922. 9782

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
KUPIECKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO** dla handlu i Przemysłu w JAŚLE, odbędzie się w dniu 24. listopada 1922 o godz. 2 popołudniu w domu p. Leiba Emmera w Jaśle przy ul. Jagiellońskiej.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji.
- 3) Wniosek Dyrekcji o rozwiązanie i likwidację Towarzystwa.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 4 popołudniu i na tem zgromadzeniu zapadnie uchwała na rozwiązanie zwykłą większością głosów.

10195  
Dyrekcja Kupieckiego Towarzystwa Bankowego w Jaśle.  
Leib EMMER Wilhelm KORNFELD.

#### OGŁOSZENIE LIKwidACJI.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków Stryjskiej Spółki przemysłowo-handlowej z dnia 10. września 1922 postanowiono spółkę tę rozwiązać a celem przeprowadzenia likwidacji tej majątku ustanowiono likwidatorami op.: Leonarda Kwaka inżyniera w Stryju i Abrahama Waldmana budowniczego w Stryju.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki by po myśli §. 91 ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. u. p. pretensje swoje do Spółki u wymienionych wyżej likwidatorów do 3 miesięcy zgłosili.

10192 Stryjska Spółka handlowa w likwidacji.

## OBWIESZCZENIE.

Na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej

# POWSZECHNEGO BANKU KREDYTOWEGO S.A. WE LWOWIE

z dnia 3. października 1922, zapraszamy niniejszem P.T. Akcjonariuszy tegoż Banku na

## XI. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 12. grudnia 1922 o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń tegoż Banku we Lwowie, ul. Jagiellońska 5-7, z następującym porządkiem dziennym:

Wnioski na podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty Mp. 500.000,200 — i na związane z tem podwyższeniem kapitału zmiany statutowe.

Według art. 38 statutu każdego dziesięć akcji Spółki daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. P.T. Akcjonariuszy, którzy w powyższem Zgromadzeniu chcą wziąć udział, winni akcje swe I. do VI. emisji bez arkuszy kuponowych złożyć najpóźniej do dnia 28. listopada 1922 w kasie Powszechnego Banku Kredytowego S.A. we Lwowie ul. Jagiellońska 5-7, lub w jego oddziałach w Borystawiu ul. Panska, w Drohobyczu ul. Stryjska 6, w Krakowie Rynek Główny 35 (Krzysztofary) alboter w Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu Rue Castiglione 12 lub we Wiedniu Hohenstaufengasse 3. co się zaś tyczy akcji dotąd niewydrukowanych V. emisji, zgłosić swe prawo głosowania w tych samych miejscach za pośrednictwem instytucji, w których za akcje te są uznani.

**RADA ZAWIADOWCZA:**  
Prezes: Władysław Długosz mp.